

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 20 Lutego v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 11 lutego.

(Journal de St. Petersburg.)

Przez rozkaz dzienny z dnia 9 t. m., NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, przychylając się do prośby Marszałka Polnego, Hrabiego *Wittgensteina*, naymilszciewicy zezwolił na uwolnienie go od dowództwa 2go Woyska, dla zdrowia zupełnie zruynowanego trudami przeszłej kampanii.

Przez tenże rozkaz naywyższy są mianowani: Naczelnik Głównego Sztabu Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał piechoty, Jenerał adjutant, Hrabia *Dybiez*, Głównodowodzącym 2gą Armią ze wszystkimi prawami, władzą i prerogatywami, Głównodowodzącemu wielką Armią działającą właściwymi.

Naczelnik Głównego Sztabu pierwszego Woyska, jenerał piechoty, jenerał adjutant, Baron *Toll* 1, Naczelnikiem Głównego Sztabu drugiego Woyska, na miejscu Jenerał adjutanta *Kisielewa*, któremu poruczone dowództwo 4go korpusu jazdy odwodowej.

Jenerał kwatermistrz pierwszego Woyska, jenerał major *Buturlin* 2, Jenerał kwatermistrz 2go Woyska, na miejscu jenerał majora *Berra*.

Dowódca 1szej brygady 4tej dywizji kawalerii, Jenerał major, *Karpow* 2gi, Jenerałem deżurnym Głównego Sztabu 1szej Armii, na miejscu Jenerał Porucznika, *Oldekopa*, który się uwalnia za urlopem do wyleczenia się z choroby.

Dowodzący konnym półkiem gwardyi Jenerał-major Baron *Offenberg* 1szy, dowodzący tegoż półku.

Półkownik jenerałnego sztabu *Wejrauch* 1szy, sprawującym obowiązki Jenerał-kwatermistrza 1szej Armii.

Sankt-Petersburg dnia 13 lutego.

(z Ruskiego Inwalida.)

SZCZEGÓŁOWE OPISANIE WZJĘCIA TWIERDZY KALE.

Jenerał piechoty, Hrabia *Lanžeron*, poczynawszy za rzecz niezbędną zająć twierdze: Kale i Turno, dla zabezpieczenia przylegającej do nich części Wołoszczyzny, poruczył wypelnienie swego zamiaru Jenerał-majorowi *Malinowskiemu*. Straszna niepogoda, śnieg głęboki i kra szybko pędzący na Dunaju sprzyjały śmiałemu przedsięwzięciu. Postanowiwszy atakować naprzód twierdzę Kale, której zdobycie mogło także przyspieszyć wzięcie Turno, Jenerał-majorowie: *Malinowski* i *Hermann*, z siedmiu batalionami półków pieszych: szlisselburskiego i fadożskiego, oraz 9go i 10go strzelców, z czterema szwadronami półku moskiewskiego dragonów, 100 kozakami i dwudziestą dział, dnia 13 stycznia, przed świtem, zbliżyli się do murów twierdzy, nie zostawszy postrzeżonymi od nieprzyjaciela. Jenerał-major *Malinowski* trzema kolumnami, z których prawą dowodził Półkownik *Osi-pow*, lewą Podpółkownik *Czaykowski*, a średnią Major *Sielecki*, spuścił się do fossy; rozkazawszy w tymże czasie Podpółkownikowi *Wyszkowskiemu* z 9 półkiem strzelców atakować obwarowane przedmieście Turno. Odważni nasi wojownicy, za pomocą drabin i karabinów swoich, które

bagnetami whijali w wał, w mgnieniu oka wciśnęli się przez strzelnice ze wszystkich stron, do twierdzy, pomimo zrozpaczonego oporu nieprzyjaciela, który tam przyspieszył. Turcy z zajądłością bronili się w domach: więcey jak 500 zginęło od bagnetów, a Basza dwutalny *Ibrahim*, Topczy-Basza, wielu Officerów i 360 Turków, którzy się skryli do meczetu, poddali się w niewolę. Sześć chorągwi, 34 działa i mnóstwo ładunków dostało się w ręce zwycięzców.

Czapan-Oglu wysłał z Nikopolu na pomoc twierdzy Kale, kilka statków, które jednakowoż były odparte.

Półkownik *Wyszkowski*, opanował w tymże czasie przedmieście Turno i spalił je, po zaciętym oporze Turków, którzy częścią legli na placu, częścią schronili się do twierdzy. Ku wieczorowi, 300 ludzi konnicy zrobiło z niej wycieczkę, lecz byli odparci przez półk moskiewski dragonów, który odebrał im jedno знаmie.

Jenerał-adjutant Baron *Geismar*, utrzymuje teraz twierdzę Turno w ścisłej blokadzie, i komunikacya jej z prawym brzegiem Dunaju zupełnie została przeciętą przez wzniesienie reduty nadbrzeżnej.

WIADOMOŚĆ OD ARMII DZIAŁAJĄCEJ, Z DNIA 11, 12 I 13 STYCZNIA.

(z teyże gazety).

Jenerał Marszałek Polny, Hrabia *Wittgensteina*, z raportu Dowodzącego wojskami w Bulgarii, Jenerała piechoty *Rota*, donosi o pomyślnie dokonanych śledzeniach nieprzyjaciela, dnia 11 i 12 stycznia, w okolicach Bażardżiku i Prawodow.

Jenerał-porucznik, *Ridiger*, wysłał dwa oddziały dla oczyszczenia z nieprzyjaciela wiosek, przylegających do naszych stanowisk przodowych od strony Szumli i Sylistryi. Podpółkownik *Paton* z 1 batalionem powierzonego mu 35go półku strzelców i 50 kozakami, wyszedłszy dnia 11 stycznia z Uszenli przez Enikioy, o siedm wiorst od tey ostatniej wioski, blisko Omurkioy był otoczony tysiącem pięćset ludzi kawalerii. Uszykowawszy się w kwadrat, odparł i zmusił nakoniec Turków bagnetami do odstąpienia, wytrzymałszy zaciętą bitwę, przez trzy godziny. Znaczna strata daleko przewyższającego w siłach nieprzyjaciela kosztowała nam 13 ludzi zabitych i 49 raniomych. Rozproszywszy Turków, podpółkownik *Paton* powrócił nazajutrz ze swoim oddziałem do Uszenli.

Półkownik *Bykow* z batalionem poruczonego jemu 36go półku strzelców i 50 kozakami, przyszedłszy, dnia 11 stycznia, do wioski Kujuszcuk, po słabym oporze ze strony mieszkańców, zajął ją bez żadney straty. Tu zabrał trzech Turków w niewolę i odebrał sto sztuk bydła rogatego. Uwiadomiony zaś, że w Ekiazczil znajduje się mocny oddział nieprzyjacielski, podpółkownik *Bykow* wrócił się nazajutrz, przez wioski Czelibikioy, Karapamet i Denikler.

Z Prawodow uczynione także było dotarcie nieprzyjaciela. Jenerał-major *Kupryanow*, wyszedłszy ztamtąd, 12 stycznia, z półkami: 20

32 strzelców, 75 kozakami i 2 działami, przez Kerowno i Rowno przybył do Nino, gdzie zabrał osiem Turków w niewolę i odebrał 180 sztuk bydła. Straszne błoto i ślota nie pozwoliły oddziałowi ruszyć dalej, i Jenerał-major Kuprianow wrócił się na zajutrz do Prawodow, bez żadnej straty. Wojsko tureckie coraz się wycieńcza z przyczyny surowej pory roku, chorób i powiększającego się niedostatku w żywności.

O WOJENNYCH OKRĘTACH, FREGATACH I INNYCH STATKACH, SPUSZCZONYCH Z WARSZTATÓW W ROKU 1827.

(z Ruskiego *Kawakida*).

W St. Petersburgu.

W Głównej Admiralicyi, 15 października, w obecności NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGO MOŚCI spuszczony był 110 działowy okręt, *Cesarz Alexander I*, budowany przez półkownika korpusu inżynierów okrętowych, *Isakowa*. Okręt ten założony był dnia 8 maja 1826 roku; zbudowany w jednym roku, 5 miesiącach i dniach pięciu. Budowniczy tego okrętu, półkownik *Isakow*, Naymiłościwiey udarowany orderem s. *Włodzimierza* 3ciej klasy, a dowódca okrętu, kapitan 1 rangi, *Seliwaczew*, orderem s. *Anny* 2giej klasy. Zgodnie z postanowieniem w Ustawie CESARZA PIOTRA WIELKIEGO, ażeby budowniczym okrętowym, po spuszczeniu okrętu, wydawać za każde łożo działowe po 3 ruble srebrem, P. Naczelnik sztabu morskiego, przypadające półkownikowi *Isakowemu*, za budowanie 110 działowego okrętu, *Cesarz Alexander I*, 330 rubli, zwyczajem oddawna ustanowionym, na srebrnej tacy podał CESARZOWI JEGO MOŚCI, a JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył je oddać budowniczemu.

— Na Ochteńskich warsztatach, dnia 15 października, w obec CESARZA JEGO MOŚCI, spuszczony został 74 działowy okręt, *Wielki Xiążę Michał*, budowany przez półkownika korpusu inżynierów okrętowych, *Stoke*. Okręt ten założony był 13 listopada 1826 roku, a zbudowany w 11 miesiącach i dniach dwóch. Budowniczy tego okrętu, półkownik *Stoke*, Naymiłościwiey udarowany orderem s. *Anny* 2giej klasy, a dowódca okrętu, kapitan 2 rangi, *Hamaley*, otrzymał 1,500 rubli. Półkownik *Stoke*, otrzymał także przeznaczone ustawą po 3 ruble za każde łożo działowe na zbudowanym przezeń okręcie, *Wielki Xiążę Michał*, 74 działowy, 222 rubli srebrnych.

— W nowej Admiralicyi, 19 października, w obecności NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, spuszczono 84 działowy okręt CESARZOWA ALEXANDRA, budowany przez kapitana korpusu inżynierów okrętowych, *Popowa*. Okręt ten założony 8 maja 1826 roku, zbudowany zaś w jednym roku, 5 miesiącach i 9 dniach. Budowniczy okrętu kapitan *Popow* Naymiłościwiey podniesiony na podpółkownika, a dowódca okrętu, kapitan 2 rangi, *Sziszmarzew* 3ci, otrzymał order s. *Anny* 2giej klasy. Budowniczy tego okrętu otrzymał także ustawą naznaczone po 3 ruble za każde łożo działowe na zbudowanym przezeń okręcie, *Cesarzowa Alexandra*, 252 rubli srebrem.

— Na Ochteńskich warsztatach, dnia 30 kwietnia, spuszczono 20 działowe brygi: *Serdeczność* i *Ochta*, budowane przez półkownika korpusu inżynierów okrętowych, *Stoke*. Obadwa brygi założone były 13 listopada 1826 roku; zbudowane w 5 miesięcy i dni 16. Półkownikowi *Stoke* wydano naznaczone ustawą po 3 ruble od każdego łoża działowego na zbudowanych przezeń tych dwóch brygach, 120 rubli srebrem.

— Okręty: *Cesarzowa Alexandra* w nowej admiralicyi, *Wielki Xiążę Michał* i brygi: *Serdeczność* i *Ochta*, na Ochteńskich warsztatach, zbudowane są z krytymi pokładami, jakich u nas dotąd nie było.

Pokłady te, budowane z rozporządzenia Państwa Ministra morskiego, przez czynne starania P. Jenerał-Intendenta, zasługują na szczególną uwagę, i dla tego w Pamiętnikach Komitetu dołączona będzie szczegółowa wiadomość o tej budowie.

Wszystkie trzy okręty zimowały w St. Pe-

tersburgu. Pierwszy został zaprowadzony do Kronsztadtu okręt *Wielki Xiążę Michał*, dnia 1 maja 1828 roku; potem okręt *Cesarzowa Alexandra*; nareszcie okręt *Cesarz Alexander I*, był już 23 czerwca w Kronsztadzie, przyprowadzony na tychże statkach płazkich, na których zaprowadzone były dwa pierwsze.

Po przyprowadzeniu do Kronsztadtu, oba pierwsze okręty zostały obite miedzią we dwa dni, a ostatni 110 działowy w 21 dni; szybkość wykonania tej roboty jest wzorowa.

W porcie Archangielskim.

Dnia 21 maja, spuszczono 44 działowe fregaty: *Marya*, *Alexandra* i *Olga*, zbudowane przez Jenerał-majora korpusu inżynierów okrętowych, *Kuroczkina*. Jenerał-Major *Kuroczkin* otrzymał naznaczone ustawą po 3 ruble srebrem za każde łożo działowe, na zbudowanych przezeń fregatach, 506 rubli srebrem.

W porcie Astrachańskim.

Spuszczone zostały 12 działowe brygi: *Erywan*, *Abas-Abat*, *Sardar-Abat*, *Taurys*, i 8 działowy *Mijana*, zbudowane przez podporucznika inżynierów okrętowych *Buraczkowa*.

— W ciągu 1827 roku spuszczono w ogółem 3 okręty, 3 fregaty i 7 brygow.

(Z drugiej części Pamiętników Komitetu Naukowego Sztabu Morskiego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.)

Odesa dnia 30 stycznia.

(Journal d'Odesa.)

Główna zwierzchność tutejsza otrzymała w tych dniach następujące wiadomości o brygu Sardyńskim *P'Oriente*, który, jak już wiadomo czytelnikom, (z N. 18 Kur. Lit.), uniesiony został lodem z portu odeskiego: dnia 18 stycznia, statek ten przypędzony był przez krę do brzegu naprzeciw wioski Chadzi-brian, a dnia 19 zatrzymał się na mieliźnie, w odległości 15 wiorst od Wilkowa, naprzeciwko ujścia Ankudyny; dnia 21 P. Taraszkiewicz, Akemański zwierzchnik ziemski, posłał 10 ludzi dla obwyrzenia statku, w jakim się znajduje stanie, i jakimi sposobami mogły być ocalone towary na nim. Ludzie ci donieśli mu, iż można wyratować i statek i ładunek, chociaż, z przyczyny odwilży i deszczu ulewnego, który padał ciągle dnia 19 i 20, nie podobna było pusić się po lodzie, bez oczywistego niebezpieczeństwa.

Dnia 23, P. Taraszkiewicz sam z 40stą ludźmi z wioski Wilkowa, i w towarzystwie P. Kapitana floty, *Korobki*, przystanę doń przez P. Kontr-Admirała *Zawadowskiego*, udał się na brzeg dla wyratowania statku. P. Korobka, nie zważając za trudność drogi i niebezpieczeństwo, uczynił wszystkie potrzebne rozporządzenia, aby statek nie był uniesiony powtórnie, i natychmiast zaczęto wynosić towary, co P. Taraszkiewicz spodziewał się skutecznie w pięciu dniach. Statek nie został bynajmniej uszkodzony, prócz straty rudła.

Poczytujemy za obowiązek dać P. Taraszkiewiczowi winną pochwałę, za okazaną przezeń w tém zdarzeniu gorliwość. Nie tylko kazał on użyć należytych środków i rozdzielił potem znaczną ilość pieniędzy tym, co pracowali około wyratowania statku; lecz, pomimo niebezpieczeństwa chodzenia po lodzie, zachęcał robotników własnym przykładem, nawet życie swoje wystawiał na niepewność: gdyż, powracając do Wilkowa, lód pod nim się załamał, on upadł, skaleczył sobie nogę i zaledwo mógł dójść do brzegu. Zdrowie jego po tym przypadku jeszcze się nie poprawiło.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 lutego.

J. C. M. Wielki Xiążę Michał wyjechał dnia onegdajszego z tutejszej stolicy.

(z Gaz. Warsz.)

FRANCYA.
Paryż dnia 10 lutego.
(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć dał wczora wysłuchanie Xiążęciu *Mortemart*, który nazajutrz miał wyjechać do Rosyi.

Na złożony adres Izby Deputowanych odpowiedział Monarcha w wyrazach następujących: „Uznaję, jakie mi wyrażacie w imieniu Deputowanych departamentowych, są dla mnie tém przyjemniejsze, iż pozwalają mi mocno ufać, że te ważne posiedzenia pomnożą szczęście Francyi. Tak jest, Mości Panowie, głęboko przekonany jestem, iż zasługuję na miłość moich poddanych, a to z tej przyczyny, że dowody jej, okazywane mi we wszystkich departamentach, przez które przejeżdżałem, dostały się bezpośrednio do mego serca i sprawiły mi tak wielkie ukontentowanie. Wyznaję, że nie byłbym ich tyle aczuł, gdybym nie był przekonany, że na nie zasłużył. Nie mylicie się, Mości Panowie; spodziewam się, że jeżeli kiedy, czego Bóg nie dopuszcza, nawiedziliby nas krytyczne okoliczności, głosu waszego Króla nadsłuchaliby cała Francya; a głos ten poprowadziłby ją zawsze drogą honoru. Nie wątpię, że tegoroczne posiedzenia, przyniosą zaspokajające wypadki dla ludu mojego, a zatem i dla mnie: bo, Mości Panowie, kto wymienia tamten, mówi i o mnie. Przyjmuję zapewnienie gorliwości, z jaką przyrzekacie przystąpić do rozważenia praw, które wam przełożyć kazałem, i dziękuję wam za nią.”

— Donoszą z *Tulonu* pod dniem 3 b. m. iż wkrótce wypłynie z tamtąd do Morei fregata *Cybele* z członkami uczony kommissyi, przeznaczonej do Grecyi i milionem franków dla wojska wyprawy naszej.

— Dnia 11 —

„Możemy z pewnością donieść, (pisze *Dziennik Rozpraw*), że gabinet Króla Jmci W. Brytanii, ma stałe postanowienie sprzeciwiać się wszelkim nieprzyjacielskim krokom wiernych poddanych Królowej *Donny Maryi da Gloria* przeciw Portugalii, dopóty, dopóki oyciec tej Monarchinii nie przysię do Europy siły, w celu zdobycia napowrót tronu swojej córki. Dopóki więc nie przybędzie ta siła, mogą być pewni Portugalscy Emigranci, iż wszędzie znaydą działa angielskich wojennych okrętów, wymierzone przeciw każdemu przedsięwzięciu, jakiego zamierzali na korzyść swojej młodej Królowej.” Artykuł ten tém jest ważniejszy, że, jak wiadomo, *Dziennik Rozpraw* jest organem Ministra morskiego, Pana *Hyde de Neuville*.

Hrabia *de la Ferronays* przybył d. 1 b. m. do *Niccy*, w lepszym zdrowiu, niż był, kiedy wyjeżdżał z *Paryża*.

Słychać, iż Vice-Hrabia *Chateaubriand* otrzymał pozwolenie przybycia z końcem przyszłego miesiąca do tutejszej stolicy.

Izba Deputowanych. Posiedzenie dnia 9 b. m. było bardzo liczne. Zaraz po otwarciu narad Minister skarbu Pan *Roy* wniósł projekt do prawa o uposażeniu Izby Parów

Podług tego projektu, będzie utworzonych 147 majoratów, każdy po 12,000 fr. Prawo to było już wnoszone roku zeszłego, dodano tylko urządzenie, dotyczące się dziedzictwa. Stosownie do tego przepisu, Parostwo będzie tylko dziedziczne w rodzinach, które będą mogły ustanowić Majorat z 30,000 fr. dochodu; zaś Parowie, którzyby posiadali tę ilość, nie będą mogli zyskać dotacyi.

Następnie wszedł na mównicę Pan *Martignac*, Minister spraw wewnętrznych i przedstawił Izbie projektu do prawa municypalnego gmin i departamentów. Pierwszy dotyczący gmin, dzieli się na 5 tytułów i 104 artykuły. Pierwszy tytuł mówi o podziale gmin, drugi o radach municypalnych, trzeci o administracyi gmin, czwarty o utworzeniu i łączeniu gmin, piąty ogólne rozporządzenia. Drugi projekt tyczy się rad powiatowych i departamentowych, zawiera 88 artykułów i 5 tytuły, z których pierwszy stanowi organizacyę wspomnianych rad, drugi opisuje ich attrubucye, a trzeci zamyka ogólne przepisy. Względem administracyi miasta *Paryża* i Departamentu *Sekwany*, będzie podany trzeci osobny projekt do prawa.

— Dnia 12 —

Dzienniki tutejsze, a zwłaszcza *Dziennik Rozpraw*, chwala projekt do prawa względem gmin.

Dziennik Postaniec Izby upatruje w obu monarchach z tronu, francuzkiej i angielskiej, prócz jednakowych prawie myśli, o stanie zewnętrznych stosunków, szczególniej ważne podobieństwo w tém, iż obiedwie wzmiankują o przedmiocie wewnętrznego urzędzenia, który długo był nader trudnym. Kiedy Anglia odstępuje swojej nietolerancyi i nadaje swobody Irlandyi, Monarchia francuzka wprowadza nowe urządzenie władz municypalnych.

List z *Nawarynu* pod dniem 4 stycznia wyraża: „Baron *Durrieu*, szef głównego sztabu, wyjechał dnia 2 b. m. z Półkownikiem *Fabvier* do *Eginy*, dla porozumienia się z rządem greckim względem środków, jakich użyć wypada, aby zapobiedz nowemu wtargnieniu Turków po oddaleniu się wojska francuzkiego.”

Dnia 4 b. m. przybył do *Calais* kapitan angielski *Dillon*, mający polecenie sobie od Monarchy swego oddanie Królowi naszemu rzeczy uratowanych z rozbicia okrętów wyprawy *Laperousa*. Są to działa spiżowe w liczbie 5, moździerze także, srebrna rękojeść szpady, cynowa puszka do golienia się, srebrna tyłka z herbami francuzkiemi, i spodek miedzianego lichtarza z herbem *Laperousa*.

W *Nantes* zbierają składkę dla wychodźców Portugalskich. Toż samo ma wkrótce nastąpić i w *Paryżu*.

— Dnia 13 —

Dziennik Postaniec Izby umieścił następujący artykuł: „Cel i skutek wysłania Pana *Jaubert* do *Stambułu* są ciągle jeszcze przedmiotem rozmaitych uwag w gazetach niemieckich. Poczytujemy za rzecz zbytęzną namienić, iż większą część tych domysłów podaje im, bardziej wyobraźnia ich redaktorów, niż prawdziwość czynów.

Gazeta Codzienna donosi, iż tego roku dwór wcześniej, niż zwykle, uda się do *St. Cloud*, i że Król Jmć na początku sierpnia przedsięwzięmie podróż do *Normandyi*.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 2 lutego.

(z Gazety Lwowskiej.)

N. Pan postanowieniem swoim z d. 19 z. m. raczył nayłaskawiej na opróżnione Temeszwarskie greckie nieunickie Biskupstwo, mianować Pakrackiego Biskupa, Patnik; na Pakrackie, Rakowackiego Archimandrytę Jerzego Chranistawa; na Aradenskie, Bezdinerskiego Archimandrytę, Nestora Janowicza; na Budzeńskie, Oraviczerskiego Archimandrytę i Administratora rzeczzonego Biskupstwa, Szczepana Stankowicza; nakoniec na Werszeczerskie Biskupstwo, Oppowarskiego Archimandrytę i Prezesa nieunickiego Konsystorza W. Waradyu, Maxymiliana Manojłowicza.

ANGLIA.

Londyn dnia 8 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

W pałacu *St. James* czynią przysposobienia do przyjęcia Monarchy, którego spodziewają się na początku przyszłego tygodnia. Słychać, iż naygłówniejszą przyczyną, dla której Król Jmć tak wcześniej przybędzie do miasta, jest to, iż Monarcha chce być blisko Ministrów, podczas pierwszych ważnych posiedzeń Parlamentu: inaczej bowiem musieliby Ministrowie udawać się często do *Windsor* i odrywać się od swoich zatrudnień, a mianowicie od czynności parlamentowych. Zdaje się, iż Król Jmć podczas pobytu w *Londynie* przyjmie także rapport o wypadkach wyrokach sądowych w sprawach kryminalnych. Mówią, iż niedługo będzie teraźniejszy pobyt Króla Jmci w stolicy; spodziewają się jednak Monarchy w przyszłym miesiącu. Stan zdrowia Króla Jmci jest jak naypożądniejszy.

Xiągę *Northumberland* pojedzie dnia 11 b. m. do *Windsor*, dla pocałowania ręki Monarchy z powodu mianowania swego Vice-Królem Irlandyi. Za trzy tygodnie zaś ma udać się do *Dublina* dla objęcia nowego urzędu.

Pan *Bülów*, Poseł Pruski, Margrabia *Palmella* i Hrabia *Münster*, Poseł Hannowerski, mieli naradę z Hrabia *Aberdeen*.

Pewna osoba przywiozła tu listy urzędowe z Ameryki południowej, i oddała je Hrabie *Aberdeen*, z którym potem długo rozmawiała.

Dziś po południu odprawiła się wielka rada gabinetowa, która rano została zwołaną. Tegoż dnia Margrabia *Chandos* rozmawiał w interesach krajowych z Xiążciem *Wellingtonem*.

Według gazety *Standard*, środek, który Ministrowie mają przelożyć Parlamentowi względem Katolików, zasadzać się będzie na tém, iż Katolicy mogą piastować wszystkie urzędy publiczne, oprócz tylko urzędów Lorda Namiestnika Irlandyi i Lorda Kanclerza Anglii, a mianowanie Biskupów Katolickich należeć ma do Korony.

AMERYKA HISZPAŃSKA. (z Gazety Lwowskiej).

Gazety francuskie donoszą z Gwajana pod dniem 21 listopada: w dniu 14 października, stracono w Bogocie, w skutek spisku z dnia 25 września, młodego profesora filozofii w kolegium *San Bartholome*, porucznika, sierżanta i czterech szeregowych z brygady artyleryi. Professor, nazwiskiem *Aznero*, przekonany był, że *Hermentowi* pomagał do rozdania pieniędzy między oficerów, że znajdował się na zgromadzeniach przygotowywanych, i był między tymi, którzy pod rozkazami *Carujo*, na pałac uderzyli, i z innymi wdarli się do sypialnego pokoju prezydenta *Boliwara*. Rząd, chcąc z zemstą, należącą się sprawie publicznej, połączyć łaskę, postanowił wcielić do innych kompanii owych artylerzystów, którzy nic innego nie przewinili, jak tylko, że, dawszy się uwieść kłamliwym podszeptem swoich oficerów, należeli do spisku. Oficerowie powiedzieli im, że życie oswobodziciela w niebezpieczeństwie, ponieważ w batalionie *Vargas*, na straży pałacu będącym i w szwadronie grenadierów wszczął się bunt. Inni skazani są na wygnanie, między tymi niektórzy cudzoziemcy, mianowicie niejaki *Arganil*, któremu zarzucają, iż rozszerzał teorie, zmierzające do obalenia teraźniejszego rządu. Kapitan *Triana* osadzony na lat ośm na galery w *Kartagenie*. W dniu 14 października stawiono przed sądem wojennym pod przewodnictwem generała *Rafała Urdanety* jedynastu obwinionych, iż należeli do spisku w *Kartagenie*, a później w *Bogocie*. Siedmiu osadzono na śmierć, trzech ze służby oddalono, a jeden uchylony będzie od obowiązków przez sześć miesięcy. Wszelako oswobodziciel ulaskawił ostatniego, kapitana *Torreálva*, ze względu na jego odznaczające się postępowanie w nocy z dnia 25. Reszta skazana została na wygnanie do miejsca swojego urodzenia lub w pobliżności, wyjąwszy Tomasza *Herrera*, który w nocy z dnia 25 umknął z mieszkania, gdzie był aresztowany, aby się połączyć ze spiskowcami. Karę śmierci, na którą był osadzony, zamieniono na sześciolatnie więzienie galerowe. Co się dotyczy wojny z Peru wszystko jest postaremu, i nie okazuje, iżby ją czynnie popierano. Dotąd kroki nieprzyjacielskie ograniczają się na notach dyplomatycznych, i na artykułach nawzajem w dziennikach umieszczanych. Generał *Sucre*, były prezydent rzeczypospolitej *Boliwijskiej*, przybył do *Gwajakwil*, przyjęty z odznaczeniem. Zdrowie jego osłabione: jest on w rękę raniony, wszelako spodziewają się, iż będzie prędko zdrow. Generał ten

chce się udać niezwłocznie do departamentu równika, na łono swojej rodziny. Na wszystkich obywateli od 18 do 50 lat nałożył *Boliwar* opłatę od osoby po trzy *dollary*. Co się dotyczy publicznego oświecenia użył on środka, który sądzimy być wstecznym. W szkołach uczyć znów mają łacińskiego języka; tak ściśle, jak wprzód, i nikt nie będzie wyższym urzędnikiem, który tego języka doskonale nie umie. Inne rozporządzenia, dotyczące oświecenia, także same noszą piętno. Dziennik Amerykanin donosi z *Kartageny* pod dniem 19 listopada: „Sąd wojenny musiał generała *Santander* na śmierć osądzić. *Boliwar* przesłał ten wyrok radzie ministrów do zatwierdzenia. Obawiam się, że *Santander* nie będzie się mógł z tego wywikłać.” Z *Bogoty* pod dniem 28 października: rząd został zawiadomiony, że dwóch półkowników, *Orbando* i *Hilario Gonzale*, udali się ku miastu *Pasta*, dla zrobienia tamże powstania. Obawiają się, iż, gdyby przybyli do *Popoyan*, gdzie tylko 17 ludzi stoi, mogliby zahrać 500 sztuk broń, i swoich stronników uzbroić.

Manuel Ferreiros, Prefekt *Limy*, wydał następującą odezwę do mieszkańców tego Departamentu: „Obywatele! Ciemiężyciel *Kolumbii*, nieprzyjaciel wszelkich praw towarzyskich, Generał *Boliwar*, poprzysiągł naszą zgubę, i gotuje się pomścić na krwi naszej i naszych dzieci tej zbrodni, żeśmy nasze zrzucili jarzmo i oswobodzili sąsiedni naród, który naszego błagał wsparcia. Grozi nam napadem. Słowem: obraża nasz rząd i cały naród, nazywając *Peruwijanów* nędznikami. Współobywatele! Takie przywłaszczenie obudza nasze gniew, i wzniewa w sercach republikańskich szlachetne uczucie wolności i dumy narodowej. Dozwolimyż, iżby nasten despota ujarzmił? Jak wiadomo, duma jego nie ma granic, nie zna innej rozkoszy, jak upokarzać ludy, które ucisnął. Nie, nigdy się mu to u nas nie powiedzie! Zbliża się ku naszym granicom, lecz klęskę swoją znajdzie w wytrwałości i zapale naszych walecznych współobywateli; poprowadzi ich do zwycięstwa, cołłowy republikanin i zgrzesny wojownik, któremu oyczyzna losy swoje powierzyła. Współobywatele! Peru powinno zwyciężyć, aby było szanowane, znalazło obronę przeciwko zuchwalczy, i ukarało tego, który się ważył zwać nas nędznikami. Jedność sposobu myślenia, posłuszeństwo rządowi, i niektóre ofiary, są jedynemi środkami, mogącemi naszą zabezpieczyć wolność, która jest życiem republikanina; bez niej samą śmierć wolelibyśmy raczej uważać za dobrodziejstwo, jak znieść, aby tyran, swój bezbożny osiągnął zamiar. W *Limie*, d. 20 września 1828 (podp.) *Manuel Ferreiros*.”

TURCYA.

Od granic tureckich 1 lutego. (z Gazety Warszawskiej).

List z *Ankony* pod dniem 26 stycznia wyraża: „Rząd Grecki zajmie w posiadłość warownie w *Morei*, które dotąd osadzone są wojskiem francuskim, i czyni już przysposobienia do opatrzenia ich w potrzebne sprzęty wojenne i żywność. Półkownik *Fabvier* ma otrzymać naczelne dowództwo wojska liniowego i twierdzy; tym celem (jak słysząc) odprawi przegląd wojska i oszacuje międzymorze *Korynckie*. Ułożył plan stosowny, i ma go podać rządowi greckiemu. Do tego obwarowania użyte zostaną dawne wieże, przez co wydatek będzie nierównie mniejszy, niż gdyby robiono szaniec według zasad teraźniejszej sztuki wojennej. Lord naczelny kommissarz wysp *Jońskich*, Pan *Frederyk Adams*, miał odebrać rozkaz, aby dokładnie rozpoznać i powiększyć stan obrony rzeczonych wysp.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.